Nr. 47 Śmigiel, niedziela 26. lutego 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedyńczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr.65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW, MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 10 mk., w części urzędowej lub reklamowej 20 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt.kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr.7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Unieważnia się tymczas. Zaśw. Demob. wystawione dnia 6. III. 21. przez P. K. U. Kościan na nazwisko Bąk Franciszek z Śmigla ul. Ogrodowa 270. urodz. 7. 10. 90. w Czaczu pow. Śmigiel z ojca Piotra i matki Antoniny. Natomiast ważny jest wystawiony dnia 6. II. 22. r. duplikat.

(—) Weis
por. zastęp. Kom. P. K. U.

Ogłosiłem!
Śmigiel, dnia 20. lutego 1922 r.
Starosta, Kopczyński.

W sprawie ochrony kamieni trygonometrycznydh.

Przeprowadzone od szeregu lat z ramienia Oddziału kontroli badanie punktów trygonometrycznych wykazywały, iż kamienie rozpoznawcze częściowo zupełnie znikły, częściowo zaś zostały poruszone z właściwego położenia. Właściciele gruntów przeważnie nieuświadomieni co do celów i znaczenia kamieni w mniemaniu, iż ta powierzchnia wprawdzie do nich nie należy, że jednak pozostawione im używalność tych powierzchni, zaorują ochronną powierzchnię a przez to uszkodzają kamienie trygonometryczne a zarazem i wierzę ochronną. Według par. 2. przepisów z dnia 20. lipca 1878 tyczących się ustawienia i utrzymania kamieni trygonometrycznych nie wolno jest naruszyć powierzchni ochronnej w obszarze 2 mtr. kwadr. na około kamienia i to pod zagrożeniem grzywny do 30000 mk. pol. w myśl § 370 kodeksu karnego.

Przez zaorywanie i bronowanie powierzchni ochronnych powstają przesunięcia i uszkodzenia kamieni, wskutek których punkt taki staje się niezdatnym do użytku, a odnowienie go połączone jest z wielkiemi kosztami. Zniszczenie punktów trygonometrycznych Urzędu Pomiarów Krajowych podlega według § 304 państw. kod. karnego (jako przedmiotu naukowego) karze pieniężnej do 20.000.— mk. pol. lub więzienia do 2 lat, a wszystkie uszkodzenia będą oddawane sądom w celu ukarania winnych.

Oddział uważa przeto za potrzebne zwracać na to uwagę za pomocą perjodycznych ogłoszeń z odwołaniem się na przepisy karne, że powierzchnia ochronna w promieniu 80 cm. na około kamieni o obszarze 2 mtr. należy do skarbu Państwa i aby kamieni nie uszkodzić, winna być wyłączoną z pod oprawy. Byłoby również wskazanem pouczyć od czasu do czasu ludność o ogólnym pożytku punktów trygonometrycznych ustawionych przez Urząd Pomiarów Krajowych.

Wielekrotnie zdarzyło się też, iż uszkodzeń kamieni dokonywały dzieci, w tym wypadku pożądanym jest, ażeby nauczyciele w szkołach zwracali dzieciom uwagę na ważność takich kamieni. Zaleca się także usilnie częstszą rewizję za pośrednictwem żandarmów i władz miejscowych w myśl przepisów z dnia 20. lipca 1876.

Urząd. Pomiarów krajowych
(—) Stef. Święcicki.

Ogłosiłem!
Śmigiel, dnia 20. II. 1922 r.
Starosta, Kopczyński.

Do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy w Śmiglu.

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, iż transport do Francji górników i robotników z powiatu śmigielskiego odbędzie się dnia 11. marca 1922 r. rano z Poznania przy ul. Odskok 2.

Zapotrzebowania mamy jedynie tylko na górników zawodowych i robotników nie wykwalifikowanych co do których podajemy poniżej warunki przyjęcia.

Warunki — przyjęcia podzielone na 4 kategorje i tak:

I. górnicy, którzy mają za sobą praktykę w kopalni conajmniej 8-letn. i wyżej do lat 45-ciu (rębacz-Hauer)

II. górnicy, którzy mają za sobą praktykę w kopalni conajmniej 3-letn. do lat 40 (pomocniczy rębacz-Lehrhauer)

III. robotnicy, którzy parę miesięcy pracowali w kopalni węgla pod ziemią do lat 34-ctu (Schlepper)

IV. robotnicy, którzy chcieliby pracować w kopalni węgla pod ziemią do lat 30.

Z powodu ograniczenia liczby w przyjęciu robotników III i IV kat. prosimy Państw. Urząd Pośredn. Pracy skierować do transportu zapisanych u siebie górników i robotników mniejwięcej około 60% górników zawodowych i 40% robotników (to znaczy o ile ogólna liczba jest 100, to może być 60 górników I i II kateg. i 40 robotników III i IV kateg.)

Ograniczenie to odnosi się tylko do robotników III i IV kateg. górników zaś I i II kateg. przyjmujemy bez ograniczenia tak, że może ich być jaknajwięcej.

Do wyjazdu winien każdy robotnik posiadać: wykaz osobisty z fotografią, papiery wojskowe z wymienioną kateg. przez P. K. U. (roczniki 1896—1902 włącznie winni mieć wyszczególnioną kateg. zdolności przez P. K. U. o ile należy do kat. A. tak wyjazd ich zagranicę jest niemożliwy) i papiery pracy.

Zwracamy uwagę, że tylko zupełnie zdrowi mogą liczyć na przyjęcie, (chorzy na rupturę lub skłonni do ruptury, słaby wzrok, żyły kurczowe, chorzy wenerycznie, inwalidzi wojenni, kalecy t. p. zupełnie wykluczeni).

Robotników jako też górników poniżej lat 20 prosimy nam nie przekazywać.

Jednocześnie uprasza się o ścisłe zastosowanie się do powyższych warunków i terminu stawienia się do Poznania jak również zaznaczamy, że tylko zwracamy koszta podróży robotnikom, którzy są na liście od Państw. Urzędu Pośredn. Pracy i nie przekraczają procentowo ilości górnikom.

Attaché do spraw Rekrutacyjnych.

Podając powyższe do wiadomości, uprasza się interesowanych górników i robot., aby zgłosili się najpóźniej do 9. III. br. w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy.

Śmigiel, dnia 25.II. 22.
Państw. Urząd Pośredn. Pracy.

Ogłosiłem!
Kopczyński, starosta.

Ogłoszenie

o wyłożeniu ksiąg poboru daniny od lokatorów.

Na mocy od 22, część 4, i art. 15, część 2, Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej (Dz. U. R. P. 1922 Nr. 1, poz. 1) podaje się do wiadomości, że w czasie

od 26 lutego do 11 marca b. r.

będą wyłożone w biurze Magistratu 4 (kamelaryjna) celem przejrzenia przez płatników w godzinach urzędowych

księgi poboru daniny

od osób, zajmujących w cudzych nieruchomościach, położonych w miejscowościach o charakterze miejskim, mieszkania oraz lokale przemysłowe lub handlowe z tytułem najmu lub tytułem darmym.

Od obliczenia daniny wolno wnieść odwołanie do Izby Skarbowej za pośrednictwem Magistratu w czasie

od 12 do 25 marca b. r.

(art. 22, część 4, i art. 16, część 1, Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.)

Termin wpłacenia pierwszej raty (połowy) daniny przypada w czasie

od 5 marca do 1 kwietnia b. r.

druga rata winna być wpłacona w czasie

od 2 kwietnia do 13 maja b. r.

(art. 22, część 4, i art. 17, część 2, Ustawy o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej.)

Wielichowo, dnia 21. lutego 1922 r.
MAGISTRAT
Pituła, burmistrz.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Z Sejmu.

Warszawa, 24. lutego.

Na dzisiejszem posiedzeniu dyskutowano nad sprawozdaniem podkomisji, która badała kontrakty drzewne w Małopolsce, zatwierdzone przez min. rolnictwa i dóbr państwowych i zgłosiła odnośny wniosek.

Poseł Stapiński poddaje ostrej krytyce kontrakty, popierając swoje twierdzenie przykładami i zgłasza następujące rezolucje: 1. Wzywa się rząd, aby lasy państwowe były użyte jedynie na odbudowę budynków gospodarczych, zniszczonych przez wojnę. 2 Aby prawo eksploatacji było dawane osobom, proponującym najkorzystniejsze warunki i dającym odpowiednie gwarancje tylko drogą publicznego przetargu. 3. Aby niekorzystne dla państwa umowy rozwiązać przy pierwszej sposobności. 4 Aby umowy straciły moc z chwilą ujawnienia wpływów poselskich przy ich zawieraniu. 5. Aby urzędników, którzy zatwierdzali szkodliwe dla państwa kontrakty odpowiednio ukarać, zwłaszcza b. wicemin. Dudka i p. Mahra.

Prezes najwyższej izby kontroli państwa Żarnowski oświadczył, że będąc zaskoczony dzisiejszą dyskusją nie może odpowiedzieć merytorycznie, natomiast obiecuje po zebraniu materjałów dać wyjaśnienie.

Pos. ks. Nowakowski wnosi rezolucję wzywającą min. sprawiedliwości jako naczelnego prokuratora państwa do niezwłocznego powzięcia energicznych kroków celem zabezpieczenia zagrożonego interesu państwa i ukarania winnych ujawnionych w dyskusji sejmowej nad kontraktami spółek drzewnych i zdania Sejmowi sprawy w ciągu 3 tygodni.

Przemawiali jeszcze pp. Osiecki, Grzędzielski i Kiernik, odpierając poczynione im przez p. Stapińskiego zarzuty.

Sprawozdawca p. Staniszkis zgodził się na wniesione w dyskusji rezolucję, zastrzegając jedynie unikanie wymienienia nazwisk w ostatniej rezolucji p. Stapińskiego.

Min. rolnictwa Raczyński oświadczył się za wszelkimi środkami, któreby wyświetliły omawianą sprawę.

W głosowaniu przyjęto wszystkie proponowane rezolucje zarówno komisyjne jak poselskie.

Przystąpiono do dalszych obrad nad wnioskiem nagłym p. Mierzejewskiego w sprawie granic wschodnich i pos. ks. Kaczyńskiego w sprawie rozwielmożnienia się bandytyzmu.

Min. spraw wewn. Downarowicz: Przyznać należy, że granica nie jest dostatecznie zamknięta, lecz trzebaby zmienić całą dotychczasową organizację służby granicznej, gdyby się chciało uczynić to zamknięcie szczelniejszem. Minister wskazuje na ważne interesa polityczne, które skłoniły radę ministrów do oddania baonów celnych do dyspozycji min. spraw wewn. wbrew pierwotnemu postanowieniu, że kontrolę nad granicą obejmie min. skarbu. Minister spodziewa się, że w najkrótszym czasie da się sprawę pomyślnie załatwić. Mówca nie jest przeciwny wnioskowi.

Mówca, przechodząc do omówienia wniosków w sprawie bandytyzmu, wskazuje, że 3 i pół tysiąca policji wysłano na granicę wschodnią i brakło kredytów, któreby umożliwiły zwiększenie ilości policji wewnątrz kraju. Demobilizacja, ogromna liczba bezrobotnych, napływ repatrjantów i ogólny kryzys gospodarczy, wszystko to są momenty, które przyczyniły się silnie do pogorszenia się stosunków bezpieczeństwa publicznego. Akcja, zmierzająca do opanowania bandytyzmu, prowadzona jest systematycznie i energicznie.

Dyskusję odroczono.

Po krótkim referacie p. Rygera Izba przyjęła w 2 i 3 czytaniu ustawę o podwyższeniu dodatków drożyźnianych dla wdów i sierot po weteranach dla byłej dzielnicy pruskiej.

Następnie odczytano interpelację pp. Majowskiego, Gdyka i Waszkiewicza w sprawie rekwizycji węgla w kopalniach dla kolei żelaznych. Wicemin. kolei Eberhard oświadczył, że sprawa zaopatrzenia

kolei przedstawia się niekorzystnie i wymaga starannego oświetlenia cyfrowego. Dla tego rząd wnosi odesłanie sprawy do komisji.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 4 po południu.

Z działalności Tow. Czerw. Krzyża na powiat śmigielski.

Zdawaćby się mogło, że ponieważ minęła wojna, Czerwony Krzyż mógłby swą działalność zaprzestać, że jest już zbyteczny. Lecz byłoby to mylne zapatrywanie, gdyż i w czasach pokojowych zadanie Czerwonego Krzyża jest wielostronne i nadzwyczaj ważne.

O zadaniu Czerwonego Krzyża w czasach pokojowych mówił z wielkim zapałem i znajomością rzeczy ks. proboszcz Ściesiński z Wilkowa pol., który przewodniczył Walnemu zebraniu towarzystwa tego w dniu 23. bm.

Najbardziej obecnie palącą kwestją jest przyjście z pomocą naszym repartjantom, powracającym z Rosji. Każdemu wiadomem, co przechodzą nasi rodacy, powracający z Bolszewji; wszystkie gazety opisują straszną nędzę tych reemigrantów zgłodniałych, źle odzianych, skutkiem czego dużo z nich choruje, a wielki procent umiera w drodze do kraju. Stacje dla repartjantów urządzono z naszej strony w Baranowiczach i Równem i tam udziela się tym nieszczęśliwym pierwszej pomocy, lecz nie w tej mierze, w jakiej ona udzielona być powinna. Brak na to i urządzeń i funduszy. Każdy reemigrant przechodzi wprawdzie kąpiel, oczyszcza go się i daje poczęści świeżą bieliznę, lecz na nią wdziewać musi swą starą odzież, w której tyle zarazków przywiózł i zarazkom tym nietylko sam podlega, ale i na drugich je przenosi.

Czas tedy złemu zapobiec, czas podjąć walkę z epidemjami. Z pomocą przyjść winno całe społeczeństwo. Zbierajmy odzież i pieniądze na naszych biednych współbraci, którzy tyle nędzy przeszli, że opisać ją trudno. Niechaj się przekonają na wstępie do Ojczyzny umiłowanej, że biją tu dla nich serca bratnie, których szczerem zamiarem, wynagrodzić im te ciężkie przejścia podczas niewoli bolszewickiej. A zwłaszcza podczas zabawy, w uroczystych dniach chciejmy pamiętać o tym celu. Czy to podczas wesół, czy chrzcin, czy w innych uroczystościach i tam gdzie się większa liczba osób zbierze, niechaj znajdzie się zawsze ktoś, kto składkę na repartjantów zainicjuje.

Cel powyższy pochwalając i uznając za ważny i konieczny, złożyli uczestnicy Walnego Zebrania Tow. Czerw. Krzyża 10.240,— mk.

Dalsze datki można składać na ręce skarbniczki towarzystwa p. Goławieckiej, odzież zaś, a o tę najwięcej chodzi, u przewodniczącej p. Łukomskiej w Śmiglu. I. Ł.

Komunikacja z Gdańskiem.

Dnia 1. marca b. r. wchodzi w życie rozporządzenie p. ministra kolei żelaznych z dn. 23 stycznia w sprawie tymczasowej bezpośredniej komunikacji osobowej, bagażowej i towarowej między stacjami, polskich kolei państwowych a stacjami, położonymi na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, oraz między stacjami polskich kolei państwowych przez obszar W. M. Gdańska.

Nowe to rozporządzenie ustanawia bezpośrednią komunikację między stacjami polskimi a gdańskimi. Ze stacji gdańskich do Polski oblicza się należności za przejazd osób, jak i za przewóz bagażu za odcinek gdański (t. j. do stacji: Tczew, Gołębiewko, Stara Piła i t. d.) według taryfy gdańskiej o walucie gdańskiej, a dalej za linje polskie według taryf polskich w walucie polskiej. Należności za całą przestrzeń z Gdańska do stacji polskich pobiera się w zasadzie w walucie gdańskiej, przeliczając należności polskie według kursu, ustalanego co pewien czas. Na życzenie płacącego pobiera kolej należność za linje polskie w walucie polskiej.

W kierunku odwrotnym oblicza się należności za przejazd osób za linje polskie według taryf polskich, a za odcinek gdański według taryf gdańskich, i pobiera się sumę w walucie polskiej, przeliczając znów należności gdańskie według kursu, ustalanego co pewien czas. Za bagaż zaś oblicza się należności za całą odległość podług taryf polskich i w walucie polskiej.

Opłaty za przejazd osób i przewóz bagażu od stacji pogranicznych Tczew, Gołębiewko, Miłobądź, Stara Piła i w kierunku Pruszcz, Kokoszki, Kock Mały i Gdynia oraz Wejherowo (od Wejherowa tylko dla pociągów pośpiesznych) do stacji Gdańskich oblicza się według taryfy gdańskiej i pobiera się w walucie polskiej według kursu, ustalanego co pewien czas. Należność tę pobiera kolej na życzenie płacącego także w walucie gdańskiej.

Wszelkie opłaty w komunikacji tranzytowej przez terytorjum Gdańska oblicza się na podstawie taryf polskich za całą odległość.

Towary i zwierzęta przyjmuje się do przewozu tak w komunikacji między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, jak i tranzytowej za bezpośrednimi listami przewozowymi.

W komunikacji między Polską a W. M. Gdańskiem używa się wewnętrznych listów przewozowych z tekstem polsko-niemieckim. W komunikacji tranzytowej można używać zwykłych listów przewozowych, jakich używa się w komunikacji wewnętrzej kolei nadawczej.

Oświadczenie nadawcy w liście przewozowym uskutecznia się w języku tego obszaru, w którym przyjęto towar do przewozu. Na granicy, o ile zachodzi potrzeba, ma przejmująca kolej przetłumaczyć piśmienne dane listu przewozowego.

Odprawianie w komunikacji odbywa się w ten sposób, że dla przestrzeni gdańskiej stosuje się taryfy gdańskie, dla linji polskich — taryfy polskie.

Opłaty w komunikacji tranzytowej oblicza się, na postawie taryf polskich za całą odległość.

Zasady powyższe nie odnoszą się do komunikacji między Polską a Gdańskiem przez Mławę Iławę i Malbork.

Reforma rolna i skarb.

W sprawie reformy rolnej dojrzewają w łonie Rządu doniosłe postanowienia. Układy między p. Ministrem Skarbu Michalskim a p. Kiernikiem, prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego, weszły w okres rozstrzygający. Obejmując stanowisko swe, p. Michalski pragnął ze względów skarbowych powstrzymać nieoględne wykonywanie ustawy rolnej i wyraźnie to zapowiedział. Obecnie w stopniowo rozwijających się rokowaniach z p. Kiernikiem doszedł p. Michalski do postanowień właśnie przyśpieszających wykonywanie reformy rolnej bez względu na skutki skarbowe bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na walutę i kredyt zagraniczny.

W zasadzie zgodził się już p. Minister Skarbu na to, by sfinansowanie reformy ująć w swoje ręce Państwowy Bank Rolny przy pomocy udzielonego mu przez Państwo kapitału obrotowego, na co wstawiona zostanie do budżetu odpowiednia kwota. Oprócz tego będzie ten Bank rozporządzał swoimi własnymi, środkami, a przedewszystkiem zaliczkami na poczet ceny kupna za grunt, jakie wpłacać będą nabywczy. Kapitałał obrotowy, przez państwo wpłacony, pozwoli Bankowi z miejsca wprowadzić żywe tempo w akcję, udzielać pożyczek tym, którzy na zaliczkę lub inwestycje nie mają funduszów.

Nadto zamierza Bank za zgodą Gł. Urzędu, Ziemskiego wykupywać majątki w drodze dobrowolnej z pominięciem spłaty dawnego właściciela w rencie ziemskiej.

Kapitał obrotowy udzielony Bankowi przez Skarb ma być w zasadzie zwrotny w krótkim czasie. Jednak już obecnie Ministerstwo liczy się z niemożnością wycofania tak znacznej kwoty z Banku. Dzisiaj przedmiotem rokowań jest tylko to, czy kapitał ten ma wynosić 2 czy 3 miljardy marek. Ponad tę kwotę, żąda Główny Urząd Ziemski osobnych kwot na osadnictwo żołnierskie oraz na administrację urzędów całego resortu.

P. Minister Skarbu ma wkrótce uzasadnić w Sejmie swój plan tej dziedzinie, którego jedynie dotknął w swojej mowie programowej.

Głównem następstwem skarbowo-budżetowem zamierzonych postanowień będzie to, że podczas gdy dotychczas przy udzielaniu kredytów rocznych Skarb i Sejm miał wgląd i wpływ na ich zużycie przez Główny Urząd Ziemski, w przyszłości, w razie udzielenia jednorazowej wielkiej kwoty, która będzie zawiązkiem kapitału obrotowego, Główny Urząd Ziemski usamodzielni się z pod wpływu Skarbu i Sejmu w swem działaniu.

O zniesławienie w druku.

Dwukrotnie odroczone sprawy p. Brunona Dymowskiego (vel Macieja Wieliczko), b. redaktora „Prawdy Robotniczej" wychodzącej w Warszawie, o potwarz w druku, przyszły świeżo pod rozważanie sądu okręgowego, którego rozprawom przewodniczył wice-prezes, sędzia Gumiński.

W jednej z tych spraw w charakterze pokrzywdzonego na czci i honorze występował: Piotr Malc, właściciel garbarni, którego „Prawda Robotnicza" obdarzyła mianem szpiega rosyjskiego, w drugiej zaś dr. Jan Oebert, którego spotkał niemniej ciężki zarzut zaniedbywania obowiązków lekarza i obywatela.

Mianowicie w artykule pod tytułem „Człowiek-Zwierzę" uczyniono dr. G. zarzut, iż z powodu nieotrzymania żądanego honorarjum odmówił pomocy ciężko chorej Borowskiej, która wskutek tego porodziła nieżywe bliźnięta. Użyto przytem wyrażeń: „Tylko niska i podła natura z profesji swej może uczynić handel przed bramami śmierci", oraz „Doktór staje jako wróg i lichwiarz na przeszkodzie życia".

W obydwu sprawach zarzuty powyższe w obliczu śledztwa i przewodu sądowego nietylko nie znalazły jakiegokolwiek usprawiedliwienia, lecz rozwiały się, niby mgła; zeznania świadków, aż nadto żywy dały obraz, jak lekkomyślnie godzono w cudzą cześć i honor i jaką krzywdę i ból sprawiono ludziom, których zadaniem przez całe życie było zasłużyć na miano dobrych obywateli. Okoliczności te wymownie podkreślali obrońcy pokrzywdzonych, którzy jednak nie nalegali na surowy wymiar kary (która i tak podlega dekretowi o amnestji), lecz domagali się ustalenia w wyroku winy redaktora i rehabilitacji niesłusznie oszkalowanych.

Sam oskarżony tłumaczył się jeno dobrą wiarą: wydrukował to, co otrzymał od zaufanego reportera.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił atoli tego tłomaczenia oskarżonego redaktora ani wywodów jego obrońcy i skazał p. Dymowskiego: ze skargi Malca na 7 dni aresztu, a w sprawie ze skargi dr. B. na 3 miesiące więzienia.

Kary te, na mocy amnestji, podlegają darowaniu.

Z karnetów Balu Prasy.

Pocałunek to tytuł artykułu... wstępnego.

Kochanek metrampaż, a mąż redaktor odpowiedzialny. St. Czosnowski.

Polityka jest dla wielu sztuką — zapominania. I. Daszyński.

Zazwyczaj tylko sąsiedzi naszych sąsiadów — są naszymi przyjaciółmi.

Z kobietą jest jak z automobilem, koszta nabycia są małe — ale koszta utrzymania... ponad wszelkie przewidywanie. Dąbski.

Nieskonfiskowana pornografia jest poezją.

Sejm Ustawodawczy powinien by Nowaczyński nazwać: Ustawodnistym.

„Lepiej z mądrym zgubić, niż z głupim znaleźć" — mówi mądre polskie przysłowie — ale najgorzej jest z głupim zgubić, a to się dzieje najczęściej. (Tytuł „Z życia Stronnictw". Przyp Red.) Karol Irzykowski.

Dzisiejsza Ulica przechodzi przez sam środek salonów. Zygmunt Kuwecki.

I Salome tańczyłaby dziś tylko Shimmy.

My rządzim światem — a nami „Sowiety".

Każdy minister musi nauczać się przedewszystkiem tańca wśród mieczów.

Wolę kiwać palcem w bucie, niżli gnieść się na Reducie.

Zaczęło się od Tanga, — skończyło się na Tankach.

Najłatwiej nauczyć fox troth... foks-terierra.

Panna, która ma piękny posąg, nie potrzebuje mieć koniecznie posągowych linji.

Tańcowała Ryba z Rakiem, a Pietruszka z Pasternakiem, Cebula się dziwowała, że oni potrzebują tańczyć jeszcze tego mazura, co on jest zupełnie reakcyjny, endecki, kontrorewolucyjny imperjalistyczny, czarnosotiński taniec.

Mąż na balu.

Potrzebny jest jak dziura w moście, stoi jak parasol w kącie, kręci się jak mucha w ukropie, czuje się jak pies w studni, śmieje się jak głupi do sera, pcei się jak mysz pod miotłą, patrzy się jak ciele na malowane wrota, czeka końca jak zbawienia — i wychodzi... jak Zabłocki na mydle. Adolf Nowaczyński.

Małżeństwo — to korekta.

Jeżeli jeleń ma rogi z natury, czy można z tego wnosić o moralności łani? Emil Gross.

Świat tańczy jak mu zagrają... Marzyni.

Kto nie chce być okłamywanym, niechaj o nie nie pyta.

„Przysłowie wschodnie". Wł. St. Reymont.

Flirt jest najprzyjemniejszym wyrazem inteligencji, a miłość najprzyjemniejszym wyrazem głupoty. M. Wierzbiński.

Humoreska.

Komitet międzynarodowy ratujący głodnych w Rosji wysłał nad Wołgę swego przedstawiciela, narodowości, dziwnym trafem, niemieckiej, pana Hansa Schnatzke, który prócz pięknej duszy miał także pięknie i pulchne ciało. Dzięki doskonałej metodzie, z jaką stosował hygienę życia w Berlinie doszedł on mimo dużej wagi ciała do wysokiej równowagi ducha i miewał sen rytmiczny, o czem marzą już tylko bosonogi tancerki.

Przyjechawszy autem do jakiejś zagłodzonej wsi rosyjskiej był zachwycony siłą entuzjazmu ludności, cieszącej się z jego przybycia. Zaniepokoiło go jedynie to, że ludność w radosnem uniesieniu rozerwała w sztuki jego futro i zjadła je, a mniejsze dzieci zdjęły mu gumy z kół auta i w drobnych kawałeczkach gryzły i przeżuwały ten miękki materjał w ponurem milczeniu.

Nim nadszedł tłomacz, który tymczasem szukał sołtysa, zjedzono mu jeszcze tylko tłumok z pościelą, kuferek podręczny i wypito z dużą ochotą benzynę z rezerwoaru. Sam samochód pozostawiono na razie

w spokoju, uważając go za stworzenie zbyt twarde i kościste na surowo i wymagające przy zjedzeniu pewnej przyprawy. Wreszcie przy pomocy tłómacza udało się p. Schnatzke wygłosić przemowę do ludności, przed którą zaczynał mieć coraz większą obawę, tem bardziej, że nie był nigdy w Warszawskiej Zachęcie i nie widział obrazów dzikich plemion, malowanych przez p. Szwocha do jakiegoś niewątpliwie atlasu zoologicznego. Delegat wyłuszczył krótko cel przybycia i zapowiedział nadejście transportu żywności.

Po tej przemowie odezwały się dzikie okrzyki, a tłómacz wyjaśnił mu, że ludność dziękuje w ten sposób komitetowi ratunkowemu, ale równocześnie wyraża swe niezadowolenie, że przysłał wprawdzie do zjedzenia dużego i grubego człowieka, ale bądź co bądź tylko jednego, co może zaspokoić pierwszy głód zaledwie kilku rodzin.

Pan Schnatzke nie wierząc swym uszom zapytał tłómacza:

— To oni chcą mię zjeść?

— Naturalnie, nawet z kościami.

— Ładna historja a mnie właśnie mówiono przy wysyłaniu, że każdego połkną, ale Niemiec przecież nikomu przez gardło nie przejdzie. I wierz tu ludziom!

Niestety p. Schnatzke zjedzono i w ten sposób Deutschland przeszła über alles. (Rustan-Rzpt.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Dziś: Wiktora
Jutro: Aleksandra
Wschód słońca: 7,50, zachód 6,25.
Długość dnia: 10,52. Przybyło 2,17.

Złote gody. W Kurnikach pod Poznaniem obchodzili dnia 22 bm. Państwo Franciszek i Magdalena z Cichockich Kujawowie 50-letnią rocznicę swojego związku małżeńskiego. Po uroczystem nabożeństwie odprawionem na intencję czcigodnych Jubilatów w kościele parafjalnym, wypowiedział tamtejszy ks. proboszcz St. Gładysz przepiękną przemowę, w której zaznaczył, że sędziwi Jubilaci są dzisiaj przykładem dla całej parafji, dla których Bóg zesłał swą łaskę utrzymując ich w czerstwem zdrowiu i długoletniem życiu. W pośród mnóstwa telegramów gratulacyjnych otrzymali Jubilaci list z życzeniami od ks. kardynała Dalbora arcyciskupa poznańskiego. Nadmieniamy, że pomiędzy 10 dziećmi naszych Jubilatów znajduje się p. Józef Kujawa, znany i ceniony przemysłowiec w Poznaniu. (Dotychczas sędziwi Jubilaci mają w swem gronie 25 wnuków a daj Boże, aby się doczekali jeszcze tą samą ilość prawnuków).

Znaczna kradzież. W nocy z dnia 22. na 23. bm. włamano się przez okno, do sklepu gościnnego Antoniego Zgańskiego w Radomicku i skradziono: 25 litrów okowity w oplatance, wartości 97.200 mk, 6 litrów likierów wart. 16.800 mk, 60 papierosów wartości 420 mk, ½ litra koniaku wartości 1.500 mk, 8 funty kiszki wartości 600 mk. Sprawcy dotychczas nieznani. Ostrzega się przed kupnem powyżej wymienionych rzeczy. Wszelkie wiadomości, które mogą naprowadzić na trop złodzieji należy skierować do posterunku Pol. Państw. w Śmiglu.

Baczność Rolnicy i Przemysłowcy. Na terenie Województwa Poznańskiego został utworzony Urząd pod nazwą: Ekspozytura Oddziału Likwidacji Demobilu Wojskowego „Demat“ przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu z Centralnym Zarządem w Warszawie, Królewska 23, mający na celu likwidację (sprzedaż) zdobyczy wojennej, oraz innych przedmiotów, będących w posiadaniu M. S. Wojsk., a niezdatnych lub zbędnych dla wojska, które zostały oddane do zlikwidowania, bądź w drodze sprzedaży konkursowej i publicznego przetargu, bądź z wolnej ręki. W ten sposób daje się okazję do zakupu po bardzo nizkich cenach najróżnorodniejszych materjałów bezpośredniego użytku, jak np. wozy krajowe i zagraniczne, uprząż stara i jej części, podkowy, żelazo użytkowe, drut kolczasty, samochody stare i części zapasowe do nich, maszyny techniczne i rolnicze, różne materjały techniczne, oraz przedmioty użytku domowego, jak to: naczynia, kotły, wiadra i t. p. — Są to przedmioty w większości używane, jednak po pewnej naprawie mogą w zupełności służyć do produkcji rolnej lub przemysłowej. — Przedmioty powyższe sprzedaje Ekspozytura Oddz. Likw. Demob. Wojsk. „Demat“ z siedzibą w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 23 II p. Bliższych szczegółów udziela Ekspozytura w godzinach urzędowych ustnie, oraz takowe perjodycznie ogłaszane są w biuletynie „Demobil“, wychodzącym w Warszawie, a który nabyć można we wszystkich Wojewódzkich Ekspozyturach, wszystkich większych księgarniach na terenie Rzeczypospolitej, oraz w kioskach kolejowych.

Pomór na konie. W ubiegłym tygodniu w majątku Maluna, powiecie kutnowskim padło 17 koni wskutek zarazy.

Nowa fabryka fajansu. W tym roku będzie uruchomiona nowa fabryka fajansu we Włocławku. W fabryce będą czynne trzy piece. Z chwilą uruchomienia fabryki znajdzie tam pracę około 500 robotników.

Wpłacanie daniny. Suma wpłaconej daniny w b. Dzielnicy Pruskiej przekroczyła już w ubiegłym tygodniu 1 miljard marek. Mniejsi właściciele ziemscy uiszczają daninę w wielu wypadkach odrazu w całości. Należy podkreślić, iż właściciele nieruchomości miejskich prosili tylko stosunkowo w bardzo małej liczbie o odroczenie zapłyty daniny, a obecnie już wnoszą do kas poborowych pokaźne sumy. Danina wpływa prawie całkowicie w gotówce.

Wydalania Polaków. W ostatnich czasach coraz częstsze są wypadki wydalania obywateli polskich z obszarów w. m. Gdańska. Świeżo otrzymało nakaz natychmiastowego wyjazdu polskie trio artystyczne, koncertujące w tutejszych przedsiębiorstwach restauracyjnych od lutego r. 1921. Nadto dyrekcja przedsiębiorstwa otrzymała zagrożenie karą 100.000 mk. niem. jeżeli wspomnianych muzyków dalej będzie zatrudniała. W związku z tem zaznaczyć należy, iż w Gdańsku koncertują obecnie bez przeszkód szereg orkiestr niemieckich, rosyjskich i węgierskich.

Statystyka przestępstw w województwie lubelskiem za m. styczeń wykazuje: 107 wypadków koniokradztwa, z których wykryto zaledwie 15, różnych kradzieży bez włamania 545, z włamaniem 71, kradzieży kolejowych 109, podpaleń 5, napadów bandyckich, morderstw i zabójstw 34, dezercji 80.

Ofiarność Wielkopolan. Ludność powiatu poznańskiego, okrąg wschodni złożyła na rzecz jeńców i repatrjantów z Rosji 622 tysiące marek.

Zmiany w starostwach. Starostą w Inowrocławiu został mianowany p. Ruczyński, B. dyrektor Departamentu Pracy i Opieki Społecznej p. Wujek obejmuje kierownictwo Starostwa w Wyrzysku; b. starosta z Wyrzyska p. Czochron został przeniesiony jako starosta do Grodziska. B. prezydent komisaryczny m. Torunia został mianowany starostą w Obornikach.

Znamienne objawy. Wśród organizacyj robotniczych zagłębia krakowskiego kotłują się obecnie prądy polityczne. Organizacje P. P. S. albo przechodzą do organizacyj Nar. Chrz. Stow. Pracy, jak to się wydarzyło w Jaworznie, albo do N. P. R. na Górnym Śląsku, albo też, o ile utrzymują się przy P. P. S. to mają raczej charakter komunistyczny. Dowodem tego są uchwały zgromadzenia walnego robotników przemysłu szklarskiego, odbytego w Szczakowej, na którem postanowiono zorganizować Radę Robotniczą dla kontroli fabrykantów. Uchwała ta wybitnie komunistyczna przeszła znaczną większością głosów wbrew woli P. P. S.

Cegiełki wawelskie. Liczba Cegiełek wawelskich osiągnie w bieżącym tygodniu cyfrę 2 tysięcy, co oznacza, że złożono na cele odbudowy Wawelu 60 miljonów.

Powiat bez żydów. Powiatem bez żydów rychło będzie powiat zachodnio poznański (Wielkopolska). Jeszcze do niedawna „cieszył się“ kilkunastu mieszkańcami żydowskimi. Jako pierwsze uwolniło się od nich miasteczko Stęszew a obecnie pozostały w całym powiecie zaledwie dwie rodziny, których jedna już optowała na rzecz Niemiec, a druga również likwiduje swoje interesy, celem przeniesienia się do niemieckich protektorów.

Telegramy.

Rokowania z Gdańskiem.

Warszawa, 25. 2. Rokowania polsko-gdańskie, w których udział bierze p. Pluciński, zajmują się sprawą zniesienia granicy gospodarczej pomiędzy Gdańskiem a Rzecząpospolitą, które nastąpi prawdopodobnie przed 1 kwietnia.

Pozatem są prowadzone prace przygotowawcze w celu przyjęcia przez Gdańsk ceł polskich, ustawy o obrocie artykułami monopolowymi itd.

Rokowania potrwają jeszcze kilka dni i jeżeli zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem, to wówczas będzie mogło nastąpić całkowicie wcielenie wolnego miasta Gdańska w obszar Rzeczypospolitej.

Ustawa weterynaryjna.

Warszawa, 25. 2. Ministerjum rolnictwa opracowuje projekt jednolitej ustawy weterynaryjnej dla wszystkich byłych 3 dzielnic.

Walka z drożyzną.

Warszawg, 25. 2. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrow zatwierdzono projekt walki z drożyzną w ramach następujących:

1. Żadne ulgi przy płaceniu daniny nie zostaną przyznane tym przemysłowcom i kupcom, którzy będą posiadali większe ilości towarów; to samo odnosi się do rolników, którzy posiadają większe zapasy zboża.

2. Na okres 6 tygodni zwalnia się od ceł ryż, mąkę, kaszę, makarony, warzywa, ziemniaki, mleko, konserwy, mięso gotowane, suszone i marynowane sery, masło smalec, margarynę, ryby solone i wędzone itd.

3. Na okres 6 tygodni znosi się stawki celne na wszelkie obuwie z wyjątkiem lakierek, na zwykłą odzież i bieliznę z wyjątkiem jedwabi tudzież na wyroby lniane.

4) Zabrania się wywozu jaj.

5) Zaprowadza się nakaz ujawniania cen na towary w oknach wystawnych.

6) Zaprowadza się zniżki kolejowe na przewóz towarów spożywczych.

Pertraktacje w Genewie.

Warszawa, 25. 2. Sekretarjat generalny Ligi Narodów w Genewie ogłosił komunikat, w którym zaznacza pomyślność wyników rokowań polsko-niemieckich; jednakowoż sfery polityczne, bawiące obecnie w Genewie, wyrażają się o wynikach rokowań z mniejszym entuzjazmem. W dniu wczorajszym osiągnięto porozumienie co do spraw podkomisji (2) oraz co do kompetencji komisji mieszanej oraz sądu rozjemczego.

Katowice, 24. 2. (AW.) „Oberschlesischer Courrier“ donosi z Genewy, jakoby prezydent Calonder obstawał przy dacie 10 marca, jako ostatecznym terminie ukończenia rokowań polsko-niemieckich.

Z Górnego Śląska.

Katowice, 24. 2. (Pat). Raciborska „General Anzeiger“ donosi z Berlina: W kołach urzędowych słychać, że ruch autonomiczny na niemieckim G. Śląsku przybiera coraz większe rozmiary. Rząd poczynił kroki, aby ruchowi temu przeszkodzić. W ostatnich dniach odbyły się w tej sprawie rokowania z górnośląskimi członkami parlamentu niemieckiego oraz innemi wpływowemi osobistościami. W sprawie autonomji na G. Śląsku wniosły partje prawicowe niemieckie interpelację do Rady Państwa. Rada Państwa w porozumieniu z rządem uchwaliła obradować nad interpelacją na posiedzeniu tajnem.

Bezprawia senatu gdańskiego.

Gdańsk, 24. 2. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego, pomimo protestu posłów polskich obradowano znów nad projektem ustawy upoważniającej senat gdański do zatwierdzenia 20 proc. podwyżki taryf kolejowych w Gdańsku, która ma nastąpić z dniem 1-ym marca b. r., celem uzgodnienia gdańskiej taryfy kolejowej z taryfą kolei niemieckich.

W czasie obrad nad pierwszym projektem tej ustawy posłowie polscy oświadczyli kategorycznie, że zarówno sejm gdański, jak i senat postępują bezprawnie, gdyż zarządzenia polskiego zarządu kolejowego nie podlegają aprobacie rządu gdańskiego. Mimo tego protestu senat wniósł drugi projekt ustawy. Takie postępowanie senatu tłumaczone jest w tutejszych kołach polskich chęcią stworzenia precedensu, aby w danym wypadku mieć możność już nie potwierdzenia, lecz przeciwnie odrzucenia zarządzeń polskiej administracji kolejowej w Gdańsku.

Karr kandydatem na prezydenta Rzeszy.

Berlin, 24. 2. W kołach parlamentarnych krążą pogłoski w związku z odbywającą się obecnie dyskusją nad sprawą wyboru nowego prezydenta Rzeszy, że stronnictwa prawicowe zamierzają wysunąć kandydaturę b. bawarskiego prezydenta ministrów von Karra na następcę Eberta.

Echa napadu na górnym Śląsku.

Berlin, 24. 2. Komisja dla Spraw Zagranicznych Reichstagu omawiała na wczorajszem posiedzeniu ostatnie wydarzenia na Górnym Śląsku. Po dłuższych rozprawach uchwalono jednomyślnie rezolucję, wzywającą Rząd Rzeszy do poczynienia energicznych kroków przeciwko powtarzaniu się tego rodzaju wydarzeń. Uchwała ta jest szczytem obłudy na jaką zdobyć się mogą Niemcy, bo oto ni mniej, ni więcej, wyraża oczekiwanie, że Komisja Międzysojusznicza w Opolu, której została powierzona opieka nad ludnością górnośląską, zechce zapewnić tej ludności zupełne bezpieczeństwo. W ten sposób członkowie Komisji dla Spraw Zagranicznych Reichstagu probują obłudnie okłamać świat cały, iż całą winę wydarzeń gliwickich, podczas których zabici zostali żołnierze francuscy, ponoszą nie członkowie Orgeschu, zorganizowanego jedynie w celach rozboju wojskowego, lecz jedynie żołnierze francuscy.

O nowego prezydenta Rzeszy.

Berlin, 24. 2. W związku z rozpoczętą wczoraj w Reichstagu dyskusją w sprawie wyboru nowego prezydenta Rzeszy, dzisiejsza „Deutsche Zeitungsdienst“, organ Niemieckiej Partji Ludowej, pisze, że dalsze odroczenie terminu wyborów nie jest pożądane. Na wybór prezydenta winny wpływać nie względy partyjne, lecz konieczność powierzenia tego stanowiska człowiekowi, któryby umiał reprezentować państwo nazewnątrz. Wszystkie partje niesocjalistyczne winny się połączyć dla obalenia podczas wyborów ewentualnej kandydatury Eberta.

Przystępujmy do Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich!

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 24. lutego 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	9800	mk.
Pszenica	13000—14000	„
Jęczmień	8500— 8800	„
Owies	8300— 8500	„
Mąka żytnia 70% z workami	12500—13600	„
Mąka pszenna 70%	18800—19800	„
Ospa żytnia	6400	„
„ pszenna	6500	„
Łubin niebieski	5000— 6500	„
Łubin żółty	5000— 6500	„
Ziemniaki	3000—3400	„
Groch jadalny	9500—10500	„
Fasola	10000—12000	„
Siemię lniane	15500—16500	„
Wyka	8000— 9000	„
Rzepak i rzepik	17000—18000	„
Peluszka	8000— 9000	„
Seradela	13000—15000	„
Tatarka	10000—11000	„

Usposobienie chwiejne. Dowóz słaby.

Targ w Rzeźni miejskiej w Poznaniu

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W środę 22 lutego 1922 spędzono:

16 wołów, 96 buhaji, 152 krów i jałówek, 375 cieląt, 1197 tuczników, 85 owiec, — kóz, — prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	19000—20000	15000—17000	7000—8000
Cielęta	19000—20000	15000—17000	—
Tuczniki	39000—40000	36000—38000	30000—33000
Owce	—	—14000	—

Przebieg targu: na świnie, cielęta i owce ożywiony, na bydło spokojny. Bydło III kl. nie wyprzedane.

W piątek 24 lutego 1922 spędzono:

8 wółów, 64 buhaji, 95 krów i jałówek, 155 cieląt, 192 prosiąt 710 tuczników, 37 owiec, 12 kóz.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	19000—20000	14000—15000	6000—7000
Cielęta	17000—18000	14000—15000	—
Tuczniki	39000—40080	36000—37000	30000—33000
Owce	—	—	—

Prosięta za parę 3000—3500. Przebieg targu: spokojny.

Dem geehrten Publikum der Stadt Śmigiel u. Umgegend bringe ich zur Kenntnis, das ich mit dem 20 d. M.

die Hoffmannsche Apotheke

in Śmigiel käuflich erworben habe.

Das meinem Vorgänger geschenkte Vertrauen, bitte ich auf mich übertragen zu wollen.

Hochachtend

Z. Ciesielski.

Nr. tel. 84 i 85 | Adr. tel. „Ceres“ Leszno

Naszej Szan. Klienteli donosimy uprzejmie, że z dniem

15. lutego br.

powiększyliśmy nasze przedsiębiorstwo otwierając specjalny

DZIAŁ HANDLOWY

którego zadaniem będzie, dostarczyć naszej stałej klienteli w każdej ilości:

Węgiel w gat. gruby kostka I, II, orzech I, II, III, niesortowany, pospółkę i miał.

Koks hutniczy, **Cement** portlandzki, **Wapno** z pierwszorzędnych wapienników, **Sztuczne nawozy** krajowe i zagraniczne w wszystkich gat. oraz **Smary, Oliwy, Tłuszcze** znane ze swej jakości.

W celu przyspieszenia dostawy prosimy o odwrotne zaszczycenie nas swoimi zleceniami.

DZIAŁ HANDLOWY

Tow. Akc. Bank Zbożowy „CERES“

LESZNO -:- -:- ul. Dworcowa 11.

Adr. tel. „Ceres“ Leszno | Nr. tel. 84 i 85

Znakomite

cygara

z zagranicznego tytoniu po znacznie zniżonych cenach poleca:

Fr. Wawrzyniak

ŚMIGIEL.

Codziennie świeży Olej do jedzenia

po jaknajniższej cenie poleca

Drogerja Poznańska ST. KOTECKI

Śmigiel — Wielichowo.

Wełnę owczą

przyjmuję do

przędzenia

Anna Cieślik Robaczyna.

Maszyna do szycia

w dobrym stanie **mało używana** jest do sprzedania

Wiadomość w Administr.

WSZELKIE DRUKI

w zakres drukarstwa wchodzące wykonuje i przyjmuje

Drukarnia Klóskowskiego Śmigiel

Dom i chlew

mocno zbudowany jest zaraz na sprzedaż:

Wiktor Gabryelski pantoflarz

Ul. Kilińskiego 25.

Ogłoszenie!

Na terytorjum polowania Sierpowo i Targowisko będzie

przez cały rok,

† Trucizna †

przeciw drapieżnikom wyłożona.

MEBLE

wyścielane na składzie

KANAPY, LEŻANKI I CAŁKOWITE GARNITURY

Ceny przystępne

Fa. ST. REX.

Poszukuję zaraz

pierwszą siłę biurową

ukwalifikowaną w polskiem piśmie

Ziegler, zast. procesowy.

Śmigiel.

„CERES“

tłuszcz roślinny, dawniej „PALMIN“ poleca

M. Stachowiak.

Restauracja Dworcowa

W poniedziałek, d. 26. lutego

odbędzie się

Wielka Kostjumówka

na którą uprzejmie zaprasza

X. Kunze

Osoby poniżej 16 lat nie mają wstępu na salę.

Zakład Dentystyczny

C. Sommer (właściciel W. Dzieliński)

Poznań, Plac Wolności 5.

przyjmuje od 9—1 i 3—6. W niedz. i święta zamknięte.

Plomby z złota i porcelany, korony i mostki, zęby sztuczne

wykonuje po cenach przystępnych z rękojmią za pierwszorzędną pracę.

Pacjentów z prowincji załatwia się w jednym dniu.

PAPIER

pismienny konceptowy

form. 68 × 94 44 kl. à klo. 260,— mk.
bal. po 5000 ark. 110 klo. 28 600,— mk.
najlepszy 42 × 68, 20 klo. à kl. 325,— mk.
bal. po 5000 ark. 100 klo. 32 500,— mk.

drukowy, gazetowy biały

form. 61 × 91 cr. 32 klo. à klo. 250,— mk.
balot po 150 klo. 33 750,— mk.
form. 63 × 95 cr. 36 klo. à klo. 250,— mk.
balot po cr. 110 klo. 27 500,— mk.

drukowy, czerwony, zielony i żółty

form. 64 × 96 cr. 30 klo. à klo. 450,— mk.
bat. po 7000 ark. cr. 220 klo. 99000,— mk.

pocztowy I a

form. 54 × 84 cr. 36 klo. à klo 500,— mk.

pakowy szary

form. 70 × 100 75 klo. à klo. 200,— mk.
balot po 150 klo. 30 000,— mk.
wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki

A. Klóskowski, Poznań 3.

ul. Dąbrowskiego 76.

Sól potasowa

dla drobnej własności ziemskiej nadeszła

Prosimy o rychły odbiór

„Rolnik w Śmiglu“

Kamień mydlany

poleca

Drogerja M. Stachowiaka

w Śmiglu.

---

2 UCZNI do piekarstwa przyjmie

JÓZEF PAUL

mistrz piekarski.

Szan. Publiczności miasta Śmigla i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 20 bm. nabyłem na własność dawniejszą

Aptekę po p. Hoffmannie

w Śmiglu.

Dziękując za dotychczasową życzliwość, jaką Szan. Publiczność darzyła mego poprzednika, polecam się o dalszą i kreślę się

z poważaniem

Z. Ciesielski.

Licytacja drzewa

(dęby na słupy, jesiony porządkowe i drzewo opałowe — kupki i pińki wierzbowe)

odbędzie się

w Reńsku p. Wielichowo

w piątek 3. marca rb. od 10 godz.

Zarząd dóbr Czacz.

Redaktor: Julian Tyczka, Wydawca: A. Klóskowski, Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.